Biblioteka

CENA NUMERU 1 ZŁ.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I — ŁÓDŹ, ŚRODA, 28 LISTOPADA 1945 ROKU — Nr. 162

List Thomasa do prez. Trumana

Machinacje międzynarodowego kapitału, zmierzające do odbudowy gospodarczej potęgi Niemiec, jako dogodnego kontrahenta i ewentualnego sojusznika w pewnych rozgrywkach politycznych budzą zrozumiałe zaniepokojenie wśród mas robotniczych i zmuszają je do szczególnej czujności. Wyrazem tej czujności i troski o losy pokoju, jest m. in. **list otwarty, wystosowany do prezydenta Trumana przez przewodniczącego związku amerykańskich robotników samochodowych -- Thomasa.** Apel Thomasa, reprezentujący wolę i poglądy 300 tysięcy zorganizowanych w związkach robotników stanowi znamienny dokument chwili i z tego powodu zasługuje na szersze omówienie.

Thomas porusza w swym liście szereg zagadnień, dotyczących polityki zagranicznej USA, a przede wszystkim zwraca uwagę na **wyraźne dążenie kapitalistów amerykańskich do zmiany sensu i treści uchwał poczdamskich.** Domagając się zachowania jedności narodów sprzymierzonych w dziele unicestwienia wszelkich pozostałości faszyzmu, Thomas protestuje przeciwko **wszelkim próbom złagodzenia polityki, stosowanej względem pokonanych Niemiec.**

Takie próby, podejmowane za podszeptem kół wielkokapitalistycznych, ujawniły się — pisze Thomas — w postępowaniu amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, **„które chętnie dawały posłuch radom przedstawicieli trustów i monopolów".** „Nie możemy dopuścić do tego — woła w swym liście Thomas, — **by Niemcy produkowały znowu 10 milionów ton stali rocznie, kraj w którym będzie istniał tak wielki przemysł, nie będzie pozbawiony zdolności prowadzenia wojny". Tylko ścisłe przestrzeganie postanowień poczdamskich w stosunku do Niemiec mogą zabezpieczyć świat przed nową wojną.** Zasady tej polityki **nie powinny być łamane na skutek egoistycznych kalkulacji wielkiego kapitału, toteż „każdy, kto jest zainteresowany w utrzymaniu siły Niemiec, nie powinien mieć wpływu na politykę amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech.**

Wystąpienie Thomasa trafia w sedno spraw, o których dziś bardzo głośno w świecie i formułuje stanowisko klasy robotniczej wobec tych zagadnień, w sposób zdecydowany, jasny i niedwuznaczny. Pod słusznymi postulatami Thomasa podpisać się mogą nie tylko robotnicy amerykańscy, tę słuszność powinien również i zamanifestować może również świadomy swej dzisiejszej roli proletariat całego świata.

Masy pracujące odrzucają myśl o nowych konfliktach międzynarodowych masy pracujące pragną wejść w okres trwałego pokoju, aby po usunięciu zniszczeń i naprawieniu szkód wojennych można było przyśpieszać i pogłębiać na całej kuli ziemskiej dzieło zbawiennej przebudowy społecznej. Restytucja gospodarczego potencjału Niemiec, wzmożenie ich zdolności produkcyjnej w dziedzinie ciężkiego przemysłu — to niewątpliwa groźba dla pokoju świata. Z tych współzależności doskonale sobie zdaje sprawę klasa robotnicza, protestując gorąco i przy każdej okazji przeciwko wszelkim usiłowaniom, które by miały **na celu przywrócenie sił powalonej** już bestii niemieckiego militaryzmu. Ta zaostrzona czujność w stosunku do podstępnych manewrów kapitału musi być nieodzownie utrzymana w interesie wszystkich miłujących pokój narodów.

(„Głos Ludu")

Nowy dokument zbrodni odczytany w Norymberdze

Goering tańczył na stole

gdy Hitler zakomunikował mu swą decyzję zaatakowania Polski i „wytępienia" narodu polskiego

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Norymberdze opublikowano nowy dokument o naradzie przywódców hitlerowskich, która odbyła się z udziałem Hitlera w dniu 22 sierpnia 1939 roku w Obersalzburgu, w Austrii. Hitler oświadczył tam swoim generałom że wojna jest nieunikniona. **Według raportu Goeringa, 4-letni plan gospodarczy nie udał się całkowicie i Niemcy załamią się ekonomicznie, jeżeli w ciągu najbliższego roku nie odniosą zwycięstwa w wojnie.**

Narada ta opisana jest w dokumencie, który amerykańscy oskarżyciele na procesie w Norymberdze przedstawią sądowi jako **istotny dowód, potwierdzający przygotowanie spisku, mającego na celu prowadzenie wojen agresywnych, co zarzuca akt oskarżenia przywódcom faszystowskim, siedzącym obecnie na ławie oskarżonych.** Na 10 dni przed napaścią na Polskę Hitler oświadczył, że zamierza on wysłać oddziały „trupiej główki", które otrzymają rozkaz **zabijać bez litości, wszystkich mężczyzn, kobiety i dzieci, należących do polskiej rasy, czy też mówiących po polsku. „Tylko w ten sposób zdobędziemy niezbędną nam przestrzeń życiową"** — powiedział Hitler Polska zostanie spustoszona i skolonizowana przez Niemców. Potem rozbijemy Związek Radziecki. Małe państwa nie są dla mnie straszne. **Po śmierci Kemala Turcją będą rządzić głupcy i półidioci. Król Belgii i królowie krajów północnych są słabymi marionetkami, które zależą od dobrego jadła swoich przeżartych i zmęczonych narodów.** Powinniśmy wziąć pod uwagę odejście od nas Japonii. Dałem Japonii kilka lat do namysłu, żeby wreszcie mogła ona powziąć decyzję. **Cesarz japoński jest dostojnym sobowtórem zmarłego cara.** Słaby, tchórzliwy i niezdecydowany może on upaść przy najbliższej rewolucji. Powinniśmy wywołać rozruchy na Dalekim Wschodzie i w Arabii. **Zacznijcie myśleć o sobie jak o władcach i odnoście się do tych ludzi w najlepszym wypadku jak do małp, które otrzymały zewnętrzny poler kultury, ale które potrzebują bata.** Podbój Polski rozpocznie się w sobotę rano. Świat wierzy tylko w sukcesy. Bądźcie bez litości, działajcie szybko i bardziej surowo niż inni. Mieszkańcy Europy zachodniej powinni drżeć ze strachu. **To będzie prawdziwie humanitarna wojna, gdyż ona ich wytępi".** Dokument głosi, że uczestnicy narady wysłuchali tej mowy z wielkim entuzjazmem. **Goering wskoczył na stół i zaczął tańczyć jak dziki.**

Bestia hitlerowska

LONDYN. (BBC). Dziennik nowojorski „New York Times" pisze w artykule **„Bestia hitlerowska"** na marginesie procesu norymberskiego — w związku z ujawnieniem dokumentu dotyczącego inwazji w Polsce, co następuje. — **„Nigdy chyba świat nie słyszał podobnie barbarzyńskich i cynicznych słów, nawet wśród dzikich ludów. Niemal brzmi nam w uszach dźwięk głosu Hitlera wołającego do swoich generałów: „Nasza siła leży w szybkości i brutalności! Tępienie Polaków rozpoczyna się w sobotę rano!"** Autor artykułu kończy słowami — **Świat dobrze wie, że rzeczywistość okazała się jeszcze gorsza, niż te obietnice".**

18-ty Kongres Angielskiej Partii Komunistycznej

Generalny sekretarz Kom. Partii Anglii — tow. Harry Pollitt — o zwycięstwie światowego proletariatu i podstępnych knowaniach kapitalistycznej reakcji

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że **na XVIII kongresie Angielskiej Partii Komunistycznej referat polityczny wygłosił sekretarz generalny partii Harry Pollitt. Harry Pollitt mówił o olbrzymim zwycięstwie klasy robotniczej, którym jest pogrom światowego faszyzmu. Mówił on o nowych próbach reakcji kapitalistycznej, mających na celu zachowanie resztek faszyzmu i osłabienie sojuszu między Anglią, Stanami Zjednoczonymi ZSRR. „Przejawy tych sił — powiedział Pollitt — możemy dojrzeć w niepowodzeniu sesji rady ministrów spraw zagranicznych, w próbach zmian w uchwałach konferencji Poczdamskiej, w napaściach rządu angielskiego i amerykańskiego na nowo demokratyczne ustroje w Europie wschodniej, utrzymywaniu dyktatury w Grecji, a zwłaszcza w próbach wykorzystania energii atomowej jako oręża w walce o utrzymanie za wszelką cenę swojej władzy" Pollitt zauważył, że stare imperialistyczne przeciwieństwa znowu wychodzą na jaw. Partia komunistyczna będzie krytykować twardo i nieubłaganie tę część polityki rządu Partii Pracy, która czy to w sprawach wewnętrznych, czy w zagranicznych nie odpowiada interesom klasy robotniczej i interesom kraju.** Następnie Pollitt scharakteryzował warunki polityczne i ekonomiczne Wielkiej Brytanii. Druga część jego referatu była poświęcona zagadnieniom polityki zagranicznej.

„Obecna zagraniczna polityka naszego **rządu -- powiedział Pollitt — daje podstawy do poważnych obaw". Omawiając sprawę bloku zachodniego Pollitt oświadczył, że istotnym celem tego rodzaju propagandy jest nawrot do koncepcji paktu monachijskiego. Blok zachodni stoi w zasadniczej sprzeczności z zasadą bezpieczeństwa zbiorowego.** Nadanie wolności koloniom jest, według Pollitta, jednym z warunków wykorzenienia ostatnich przeżytków faszyzmu. Pollitt podkreślił znaczny wzrost komunistycznej partii angielskiej. W dyskusji nad referatem Pollitta zabierało głos 14 delegatów. Rezolucje, zgłoszoną przez centralny komitet partii, kongres przyjął jednogłośnie. **Wielką mowę na kongresie wygłosił przedstawiciel komunistycznej partii francuskiej, Marcel Cachin. Kongres zgotował Marcelowi Cachin serdeczną i długotrwałą owację.**

Następnie omówiono szereg rezolucji, wzniesionych przez organizacje miejscowe. Większość z nich Zjazd przekazał do rozpatrzenia Centralnemu Komitetowi Partii.

Delegaci powitali oklaskami wniosek Pollitta o przesłanie powitania Passionarii, która wkrótce ukończy 50 lat.

Tajemnica bomby atomowej

w posiadaniu władz radzieckich

LONDYN BBC — Jeden z wybitnych uczonych radzieckich ogłosił, iż uczeni radzieccy będą wkrótce znali tajemnicę produkcji bomby atomowej.

Minister Modzelewski

przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa

LONDYN (BBC). Na wniosek ambasadora ZSRR w Nowym Jorku tow. Gromyko — przedstawiciela Związku Radzieckiego w Komisji Przygotowawczej Narodów Zjednoczonych, obradującej obecnie w Londynie — wybrano min. Modzelewskiego przewodniczącym Komisji Bezpieczeństwa Org. Narodów Zjednoczonych. Minister Modzelewski ma przybyć w piątek do Londynu.

Hiszpański Front Oporu

utworzony został przez Negrina i del Vayo

LONDYN. (Tass). Jak donosi agencja Reuter z Meksyku, były premier republikańskiej Hiszpanii — dr. Juan Negrin i były minister spraw zagranicznych Alvarez del Vayo zakomunikowali o stworzeniu „Frontu Oporu", który będzie walczył o demokratyczną Hiszpanię, niezależnie od hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Girala. Negrin w dniu 27 listopada wyjeżdża do Londynu. W swym przemówieniu na tłumnym wiecu lewicowych republikanów, Negrin oświadczył — „Zebraliśmy się tu na wiecu aby walczyć z wszelką polityką kapitulacji. Polityka rządu Girala wywołuje nastrój przygnębienia wśród wszystkich Hiszpanów tu i za granicą.

Jego program jest słaby. Rząd ten jest bezczynny i składa się z osób, które nie wierzą w przyszłość Hiszpanii".

Negrin zwrócił się do swoich zwolenników z prośbą, aby nie pozbawiali rządu swego poparcia i wezwał do stworzenia „Frontu Oporu" celem wzbudzenia międzynarodowego zainteresowania dla Hiszpanii i przyśpieszenia powrotu republiki.

Ofiarna praca saperów polskich

znalazła uznanie w oczach całego społeczeństwa

Rozkaz Naczelnego Dowództwa

WARSZAWA (PAP) Inżynieryjne jednostki i formacje Wojska Polskiego wykonały olbrzymią pracę, wykonując ważne zadanie państwowe — **rozminowanie całego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej**, a tym samym przyczyniły się do stworzenia warunków szybszej odbudowy gospodarki narodowej. Wykonywana praca odbywała się w bardzo trudnych warunkach, niewiele różniących się od bojowych i towarzyszyły jej straty, **mało różniące się od strat ponoszonych przez te oddziały w walce.** Dowódcy inżynieryjnych jednostek i formacji, sprawujący wzorowe kierownictwo operacyjne oraz kontrolę prac, zapewnili dobre i terminowe ich wykonanie. Oddziały minerskie wykazały przy unieszkodliwianiu i niszczeniu min dużo samozaparcia, męstwa, bohaterstwa i doskonałą znajomość pracy.

W wyniku dokonanych prac przez wszystkie jednostki inżynieryjne i formacje Wojska Polskiego w okresie od 15 marca do 10 listopada 1945 r. zostało osiągnięte:

1) sprawdzenie i rozminowanie obszaru 246.258 km. kwadrat., 2) usunięcie i unieszkodliwienie 9.476.239 min., 3) zniszczenie amunicji w ilości 19.713.453 sztuk, 4) sprawdzono i rozminowano dróg na przestrzeni 131,002 km. b., 5) sprawdzono i rozminowano mostów 5.154, 6)sprawdzenie i rozminowanie punktów zaludnionych w liczbie 29.139, 7) sprawdzono i rozminowano ważnych obiektów państwowych 990.

Przy wykonywaniu prac rozminowania terytorium inżynieryjne jednostki ponosiły straty bojowe w stanie osobowym: za cały okres prac straty wynoszą: zabitych 293 ludzi, rannych 461 ,razem 754 ludzi. W tej liczbie oficerów: zabitych 24 ludzi, rannych 44 ludzi, razem 68 ludzi.

Przy przeprowadzaniu prac zasadniczego całkowitego rozminowania terytorium Rzeczypospolitej najlepsze rezultaty w pracy, w stosunku do usuniętych min i rozminowanego terytorium, mniejszych strat w stanie osobowym, większej wydajności i przedterminowego wykonania prac rozminowania osiągnęły:

1) 2 i 4 brygady saperów. Dowódca 2 brygady saperów — płk. Puzerewski, dowódca 4 brygady saperów — płk. Szackowski.

2) 5-ta brygada saperów. Dowódca brygady — płk. Stonoga.

3) Inżynieryjne jednostki, wchodzące w skład drugiej armii Wojska Polskiego. Dowódca wojsk inżynieryjnych 2-ej armii — płk. Gaber.

Z jednostek i pododdziałów najlepsze rezultaty w pracach rozminowania osiągnęły: **3 kompania 24 batalionu saperów 2-ej brygady saperów. Dowódca kompanii — por. Kędzierski. Usunęła i zniszczyła 381.373 min. 3 kompania 30 batalionu saperów 5-tej brygady saperów — dowódca kompanii — por. Wiczerek. Usunęła i zniszczyła 322.848 min. Pierwszy pluton kompanii 26 batalionu 5-ej brygady saperów — dowódca plutonu chorąży Jazikowski. Pluton usunął i zniszczył 158.720 min.**

Najlepsi minerzy, którzy zdjęli powyżej 17.000 min: St. saper Maniek E. 36 batalio saperów 22,499 sztuk, st. saper Skierczyński E. 38 baon saperów 23.380 sztuk, st. saper Drochomirecki 36 baon saperów 22,160 sztuk, saper Śniadowski E. 36 baon saperów 19,654 sztuk, saper Kostkowski E. 38 baon saperów 18.989 sztuk, saper Swirepa S. 36 baon saperów 18,492 sztuki.

Za wzorową i pełną poświęcenia pracę wyrażam całemu stanowi osobowemu inżynieryjnych jednostek Wojska Polskiego, zatrudnionych przy rozminowaniu podziękowanie. Szefowi wojskowo-inżynieryjnego departamentu Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Berdziłowskiemu polecam przedstawić do odznaczeń państwowych oficerów, podoficerów i szeregowych najbardziej zasłużonych przy wykonywaniu powyższych prac.

Naczelny Dowódca W.P.
Żymierski, Marszałek Polski.
(—) Spychalski,
gen. dyw. szef sztabu generalnego W.P.
(—) Korczyc, gen. broni.

Demonstracje we Włoszech

przeciw machinacjom wrogów proletariatu

RZYM. (PAP). Włoskie masy ludowe protestują przeciwko kryzysowi rządowemu, wywołanemu przez manewry reakcyjnych sił. W Rzymie przed gmachem rady ministrów odbyła się tłumna demonstracja, której uczestnicy żądali utrzymania przy władzy rządu Parri. Robotnicy i pracownicy rzymskich instytucji społecznych i przedsiębiorstw miejskich w tej liczbie i radiostacji, przerwali prace na pół godziny. W Livorno strajk protestacyjny trwał 2 godziny. Strajki i demonstracje protestacyjne odbyły się także w Mediolanie, w Turynie i Genui.

***

PRÓBY TWORZENIA RZĄDU

LONDYN (BBC). Z Rzymu donoszą, iż we wtorek zebrali się tam ponownie przywódcy sześciu głównych partii politycznych celem omówienia kandydatury przyszłego szefa rządu. Według doniesienia agencji włoskiej „Ansa" stanowisko premiera obejmie prawdopodobnie Vittorio Orlando, wytrawny działacz polityczny — były premier i minister spraw zagranicznych Włoch.

Prace Komisji Przygotowawczej

Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN, BBC. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych utworzono 8 komisji, które już przystąpiły do pracy. Komisje te mają przede wszystkim dokonać wyboru przewodniczących oraz ustalić zasady procedury dla każdej z komisji. Jedna z komisji ma rozpatrzeć sprawę stałej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak wiadomo wysuwany jest projekt, aby organizacja Narodów Zjednoczonych miała swą siedzibę w Stanach Zjednoczonych.

Na drodze do poprawy

stosunków międzynarodowych

LONDYN. (BBC). Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, zasiadający w Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec Mac Andrews oświadczył, że pomimo wielu trudności, które nasuwały się podczas prac Rady, ostatnio nastąpiła znaczna poprawa stosunków między przedstawicielami 4 mocarstw. Osiągnięto porozumienie w wielu kwestiach spornych przede wszystkim dzięki *stanowisku przedstawicieli Związku Radzieckiego.* Między innymi osiągnięto porozumienie 4-stronne w sprawie reparacji, które mają być ściągnięte z Niemiec.

Co się tyczy niemieckich Związków Zawodowych, to nie osiągnęły one jeszcze właściwego stopnia rozwoju, aby mogły się zrzeszyć. Władze brytyjskie nie zamierzają ograniczać rozwoju niemieckich partii politycznych.

Antyfaszystowski kongres kobiet

rozpoczął obrady w Paryżu

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbywa się światowy antyfaszystowski kongres kobiet. W kongresie biorą udział delegacje 42 krajów. Dotychczas przybyło już 26 delegacji. Otwarcia kongresu dokonała przewodnicząca Związku Kobiet Francuskich, Cotton. Delegacja angielska złożyła do prezydium Kongresu piśmienne oświadczenie, w którym informuje, że delegatki angielskie biorą udział w Kongresie tylko w charakterze gości, gdyż nie reprezentują one wszystkich kobiecych organizacyj angielskich. Jednakże delegacja angielska prosiła o udzielenie jej głosu doradczego i prawa uczestniczenia w pracach komisji. Kongres wyraził zgodę na prośbę delegacji angielskiej. Na drugim posiedzeniu plenarnym Kongresu wygłosiła referat przewodnicząca delegacji radzieckiej, Popowa. Opowiedziała ona o walce kobiet radzieckich na froncie i na tyłach armii przeciwko faszyzmowi i wysiłkach kobiet radzieckich w odbudowie kraju. Kongres wybrał jednogłośnie prezydium, do którego weszły delegatki Francji, ZSRR, Chin, Hiszpanii republikańskiej, Jugosławii i Czechosłowacji.

Współpracy ze Zw. Radzieckim domaga się brytyjska Izba Lordów

LONDYN, BBC. W brytyjskiej Izbie Lordów rozpoczęła się dwudniowa debata w sprawie brytyjskiej polityki zagranicznej. Większość mówców występowała za ściślejszym porozumieniem się ze Związkiem Radzieckiem. Wice-hrabia Addison wypowiedział się między innymi za koniecznością jak najszybszego porozumienia z ZSRR i przystąpienia do ścisłej współpracy z rządem radzieckim. Rząd brytyjski gotów jest uczynić wszystko, aby ta współpraca stała się możliwa.

Następca gen. Eisenhowera o okupacji Niemiec

LONDYN BBC. Nowomianowany następca gen. Eisenhowera -- dowódca naczelny amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Mac Narney, oświadczył, że okupacja Niemiec będzie trwała conajmniej 10 lat i że zadaniem jego jest całkowita dehitleryzacja Niemiec.

Wicepremier Mikołajczyk u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Wicepremier i min. Rolnictwa i Reform Rolnych Stanisław Mikołajczyk złożył ob. Prezydentowi Bierutowi oraz ob. Premierowi Osóbce-Morawskiemu sprawozdanie ze swego pobytu w Kanadzie oraz w Stanach Zjednoczonych.

Upaństwowienie banków we Francji

PARYŻ (PAP) Minister Finansów Pleven przedłożył generałowi de Gaulle projekt prawa o upaństwowieniu instytucji kredytowych i przedsiębiorstw elektrycznych, który będzie rozpatrywany na posiedzeniu Rady Ministrów. Projekt przewiduje nacjonalizację Banku Francuskiego i 6-ciu wielkich banków.

W kilku wierszach

Premier Mackenzie King oświadczył na posiedzeniu kanadyjskiej Izby Gmin w Ottawie, że fundusz w wysokości 100 milionów dolarów przyznany *przez izbę dla udzielenia kredytów* eksportowych Wielkiej Brytanii i innym państwom wyczerpał się 25 października. Od tego czasu Kanada nie udziela dalszych kredytów.

***

Na wielkim zebraniu pracowników gazowni w Londynie postanowiono wznowić prace wobec cofnięcia wymówień przez zarząd gazowni. W piątek będą na nowo podjęte pertraktacje między przedstawicielami związków zawodowych i zarządem gazowni.

***

Brytyjski generał William Stawell został mianowany zastępcą kierownika UNRRA w Niemczech. Pierwszym jego zadaniem będzie reorganizacja zarządu i działalności administracyjnej oddziałów UNRRA w Niemczech.

***

Według doniesienia agencji Reuter z Wiednia, przybyła tam w poniedziałek polska komisja do spraw repatriacji. Komisja ta ma się zająć repatriacją Polaków, przebywających w 4 strefach okupacji Austrii.

***

Agencja Reutera donosi, że niemiecki zarząd Wirtembergii przyznał rentę wdowie i dzieciom hrabiego Stauffenberga, którego rozstrzelano w lipcu 1944 roku po nieudanym zamachu na Hitlera.

Władysław Pawlak 11)

Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

Szosą roiła się od mężczyzn, którzy szli ławą, rozmawiając o minionym dniu i o tym co przeżyli, i co ich czeka.

Ciągle mijali na szosie jedni drugich, to wóz albo samochód przemknął.

Do Kurpika i grupy z nim idącej przyłączyło się kilku mężczyzn i idąc razem, rozmawiali.

— Niemcy tutaj najdalej za dwie godziny będą — mówił jeden.

— Niech pan nie opowiada głupstw — rzekł Roman.

— Głupstw- Pan wie ile na godzinę robią?

— Co najmniej trzydzieści kilometrów — rzekł drugi.

— Rano byli już w Piotrkowie...

— To tutaj mogą być prędzej niż za dwie godziny...

— Kogo pochwycą, to na miejscu bagnetami zaźgają, do ziemi przygwożdżą — mówił któryś.

— Albo pędzą przed sobą, każą okopy kopać i jeżeli nie od ich kul, to od polskich się ginie...

Wszyscy przyśpieszyli kroku, byle prędzej, byle jak najdalej.

— Szkoda, że moim chłopakom kazałem się wrócić — rzekł Kurpik niespokojnie.

— Tak, teraz akurat mogą się na Niemców natknąć...

— Bo to naprawdę niewiadomo, co robić i co myśleć nawet... Człowiek chce jak najlepiej, a wychodzi jak najgorzej...

Noc była już ciemna, tu i owdzie drzewa przydrożne szeleściły, na niebie lśniły gwiazdy, a horyzont, w którą by stronę oczu nie zwrócić, czerwienił się łunami i daleko, daleko, strzały słychać było.

Naraz huk dał się słyszeć głośniejszy i nad szosą światło rzuconej rakiety rozbłysło i uczyniło się tak widno, że jak daleko wzrok sięgał, wszystko widać było.

Tuż przy gościńcu ciągnęły się zorane skiby, a dalej las czerniał.

Wszyscy z szosy rzucili się w bok, brnąc w świeżej roli, to potykając się, w kierunku lasu. Nowy paniczny strach ogarnął ludzi i niewiadomo, który już raz dzisiaj serca waliły w piersiach, jakby je chcąc rozwalić.

Światło rakiety zagasło i zrobiło się jeszcze ciemniej, a gromady mężczyzn pomykały krajem lasu czarnego, odrzynającego się jak ściana wśród ciemni nocy.

Na utrudzonych ludzi uspokojenie niejakie spływało i z powrotem wracali na szosę.

Znów rzędami lub szeregami, albo bezładnie kupami szli dziesiątkami, setkami, tysiące i tysiące...

Z tyłu zawarczały motory i ten i ów z trwogą poglądał poza siebie. To kolumna samochodów wojskowych mijała idących.

Druga rakieta rozbłysła nad szosą i teraz wszyscy, dobywając ostatnich sił, gnani przerażeniem, pędzili, byle prędzej znaleźć schronienie w lesie.

Cicho, nic nie mówiąc, znowu pomykali, wypatrując w ciemnościach, by się nie pogubić, nie stracić z oczu.

— Panie Kurpik? — pytał Roman.

— Jestem...

— Wszyscy są? — pytał Roman powtórnie.

— Wszyscy, wszyscy...

— Panie Kamiński, jest pan? — pytał Kurpik.

— Idę, idę...

— Czy ta przeklęta noc nie skończy się? — wyrzekał Kurpik, potykając się o korzeń drzewa.

— Która też godzina być może?... — mówił Janiak.

— Księżyc wschodzi, to będzie około drugiej — rzekł Roman.

Księżyc wypłynął na niebo i ściana boru tym wyraźniej odcinała się w czarnej przestrzeni. Światło rakiety już zagasło i nawet łuny pożarów przybladły.

Mężczyźni pojęli wreszcie wychodzili na szosę, że mało kto doszedł do końca lasu i wszyscy znowu podążali teraz wysoko, ponad pola usypanym gościńcem.

Zimno odczuwać się dawało kto miał coś ciepłejszego, wdziewał na siebie i pomimo że daleko już było po północy, sen niczyich oczu nie kleił.

Księżyc świecił, nadając okolicy melancholijny wygląd i mężczyzn ciągle gęsto idących widać było wyraźnie. (d. c. n.)

Lfst do redakcji

Naprawić błąd!...

Fundamentem nowego życia musi być sprawiedliwość, słuszność. Za jakość i trwałość tej nowej rzeczywistości polskiej ponosimy wszyscy odpowiedzialność i dlatego obowiązkiem obywatela jest nie tylko wypełnianie zarządzeń, ale z całą troskliwością o dobro sprawy zwracać uwagę na błędy czy przeoczenia, jakie w nawale spraw wymagających uregulowania, bardzo łatwo zdarzyć się mogą.

Z tego właśnie punktu widzenia zajmę się sprawą zaliczania lat pracy nauczyciela z okresu okupacji do wymiaru uposażenia i wysługi lat. Słusznym było, że Ob. Minister zajął się tą sprawą i powołał w tym celu do życia komisje weryfikacyjne. W rozporządzeniu Ministra Oświaty z dnia 26. 6. 1945 r. (Dz. U. Nr. 24. 1945) spotykamy § 4 p. 3, który mówi: „Nauczycielom, pozostającym w dniu 1. 9. 1939 r. w czynnej służbie, a zwolnionym lub nie zatrudnionym przez okupanta, zalicza się czas przymusowej bezczynności w połowie".

Czy to słuszne? Czy sprawiedliwe? Rozważmy to spokojnie. Nauczyciel polski został należycie oceniony przez Niemców, którzy widzieli w nim nieprzejednanego wroga faszyzmu i pierwszy atak faszystowskich zbirów był skierowany właśnie na nauczycielstwo. Pierwsze masowe aresztowania i morderstwa były dokonywane na nauczycielach. Wkrótce po wkroczeniu Niemców do Polski szkolnictwo polskie zostało zlikwidowane, więc nauczyciele byli nieczynni. Pytam się czy zwolnienie z pracy nauczyciela polskiego przez okupanta było aktem prawnym, obowiązującym dziś nauczyciela i jego władze polską? Stosunek służbowy nauczyciela polskiego może być prawnie rozwiązany tylko przez władzę polską. Na tym samym stanowisku stoją zresztą nasze władze, bo po oswobodzeniu wezwały nauczycielstwo do powrotu na swoje stanowiska.

Nauczycielstwo w głębokim przeświadczeniu że ich stosunek służbowy nie był zerwany, a zwolnienie go przez okupanta jest uważane za akt gwałtu, wraca na swoje stanowiska. Dlaczego więc Minister Oświaty zalicza lata przymusowej bezczynności w połowie, tego zrozumieć nie mogę. Albo jesteśmy konsekwentni i nie uznajemy aktu gwałtu okupanta za akt prawny, uważamy, że stosunek służbowy nie został prawnie zerwany, wtedy przyznajemy lata przymusowej bezczynności przynajmniej rok za rok, — albo uważa się, że akt gwałtu okupanta jest prawnym zerwaniem stosunku służbowego z nauczycielem, uważa się, że okupant wyręczył władze polską, a władza polska te wyręke przyjęła, wtedy lat przymusowej bezczynności nauczyciela nie zalicza się lub w drodze łaski zalicza się nauczycielowi ten okres w połowie. A jak to rozgoryczą ogół nauczycielstwa!

Sądzę że to rozgoryczenie dotarło już do Ob. Ministra, bo częściowo zmienił rozporządzenie z dn. 26. 6. 1945 r. w tym sensie, że nauczycielom, którzy przetrwali okres wojny na terenach przyłączonych do Rzeszy zalicza się okres przymusowej bezczynności rok za rok. To jest słuszne! Na ziemiach przyłączonych do Rzeszy okupant zlikwidował szkolnictwo polskie, — akt gwałtu występuje wyraźnie.

Na terenach GG szkolnictwo polskie istniało, więc przymusowa bezczynność części nauczycieli znajdujących się na tych terenach nie ujawnia tak wyraźnie gwałtu wroga. Nauczyciele przymusowo bezczynni w GG zwłaszcza mężatki, których mężowie byli zatrudnieni czy nie na podstawie tego samego gwałtu wroga byli pozbawieni pracy? Jasne, że tak. Dlaczegóż więc do nich przykłada się inną miarę?

Weźmy pod uwagę jeszcze jeden moment. Wielu nauczycieli, znajdujących się w GG zostało wysiedlonych z terenów przyłączonych do Rzeszy. W ciągu pięciu minut musieli opuścić swoje mienie i z tobołkiem w ręku pójść w towarzystwie niemieckiego policjanta na tułaczkę. Ich warunki bytowania były nie mniej ciężkie niż nauczycieli, którzy pozostali na terenach przyłączonych do Rzeszy, boć to ten sam wróg, z tym samym nastawieniem wyniszczenia nauczycielstwa polskiego, pozbawił wielu z nich nie tylko pracy, ale i mienia. Ci są podwójnie pokrzywdzeni. Po oswobodzeniu wracają na wezwanie swoich władz na przedwojenne miejsca, nie zawsze odzyskują przedwojenne mieszkanie, nikt im nie pomaga by odzyskali swoje rzeczy lub na miejsce utraconych rzeczy, by mogli otrzymać rzeczy poniemieckie. Liczyli na pomoc i mieli prawo, spodziewać się tej pomocy. To jeszcze jedna krzywda, jeszcze jedna niesprawiedliwość, a jako dopełnienie tej niesprawiedliwości niesłuszności a może tylko niedopatrzenia dochodzi jeszcze zaliczenie przymusowej bezczynności tylko w połowie. Nowa rzeczywistość musimy oprzeć na słuszności i sprawiedliwości, a będzie słuszne i sprawiedliwe, gdy wszystkim nauczycielom, którzy powrócili do pracy, zaliczy się lata przymusowej bezczynności rok za rok.

S. E.

Do amatorskich zespołów teatralnych

Centralny Robotniczy Dom Kultury—TUR, Piotrkowska 243, na żądanie Departamentu Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki wzywa wszystkie amatorskie zespoły teatralne na terenie m. Łodzi do zarejestrowania się w CRDK do dnia 5 grudnia 45 r.

Każdy z zespołów winien w nadesłanym zgłoszeniu podać:

1) Nazwę instytucji lub organizacji, przy której zespół pracuje.
2) Ilość członków zespołu.
3) Nazwiska kierownika zespołu.
4) Adres.

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu

4 tys. robotników bez należytej opieki

Rada Zakładowa nie spełnia swych obowiązków. — Komórka PPR i koło PPS przejawiają słabą działalność. — Organizacji kobiecej nie ma zupełnie. — Ten stan rzeczy musi ulec zmianie

W łódzkim Okręgu Przemysłu Włókienniczego, poczesne miejsce zajmuje ze swoimi fabrykami Tomaszów Mazowiecki. Aczkolwiek — (choć jest miastem przemysłowym odległym zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów od „metropolii włókna" — Łodzi) — ani wyglądem zewnętrznym ani ruchem ulicznym wcale Łodzi nie przypomina, — **żyje swoim spokojnym życiem prowincji,** — to jednak dymiące kominy fabryk, wysiłek w pracy nad odbudową przemysłu, troski i bolączki braci robotniczej są tam takie same, jak i u nas. Weźmy na przykład firmę **„Wilanów"**, największą na terenie Tomaszowa, bo zatrudniającą około 4 tysięcy robotników. **Dziś ma ona już 65 procent produkcji przedwojennej co liczbowo przedstawia się jak następuje: 85 tysięcy kg. jedwabiu sztucznego, 400 tysięcy kg. wełny sztucznej i 200 tysięcy kg. siarczku węgla — miesięcznie.** (Jedyna w Polsce fabryka produkująca siarczek węgla niezbędny do produkcji sztucznych włókien).

Pracę zaczęto w kwietniu w warunkach nie lepszych jak i w pozostałych miastach Polski bo i tu Niemcy zostawili ślady swej zachłanności. Przede wszystkim zniszczyli całkowicie fabryczną **stację pomp na Pilicy bez której produkcja, przy olbrzymim zapotrzebowaniu wody, jest niemożliwa.** Poza tym zrabowali 300 tysięcy m² tkanin filtracyjnych, 30 tysięcy metrów bieżących pasów skórzanych, 135 kg. rur i blach ołowianych, 72 silniki elektryczne i 119 kg. **precyzyjnych części maszyn ze złota i platyny nieobliczonej wprost wartości, poza tym zostawili cały szereg mniejszych i większych uszkodzeń,** które trzeba było naprawić. Pokonanie tych trudności świadczy o kolosalnym wysiłku dyrekcji i braci robotniczej, w walce przy odbudowie warsztatu pracy.

Tyle co do zdobyczy technicznych. A teraz przejdziemy do omówienia zdobyczy materialnych i duchowych robotnika i postaramy się podzielić uwagami, jakie nasunęły nam się w trakcie obserwacji.

Przed wojną zakłady „Wilanowskie" stanowiły własność spółki pewnych zagranicznych kapitalistów. Obecnie są one pod zarządem państwowym i **wszyscy robotnicy wierzą mocno w to, że zakłady będą upaństwowione,** bo twierdzą, że nie chcą powrotu byłych właścicieli, że i oni sami umieją rządzić fabryką. Określenie „rządzą sami" ma „tam" dopiero pełną wymowę, bo zabudowania fabryczne, **pałace — zamienione obecnie na stołówki, świetlice, czytelnie i przedszkola—wreszcie domy mieszkalne i własne sklepy rozdzielcze — spożywczy, bławatny i mięsny — tworzą jak gdyby oddzielne miasto, rządzone właśnie przez nich samych.** Coprawda dotychczasowa Rada Zakładowa, powołana do życia w pierwszych dniach po wyzwoleniu a do której dostali się ludzie nie bardzo o sprawy robotnicze dbający, nie wywiązała się ze swych zadań i dlatego są tam ciche narzekanie, na przykład, że **robotnicy nie dostali dotychczas nic na punkty premiowe.** Były także pewne nieporozumienia aprowizacyjne, świadczące wyraźnie o tym, że Rada Zakładowa mało dba o robotników i życie fabryki. Na szczęście w najbliższych dniach **odbędą się wybory do Nowej Rady Zakładowej,** która na pewno będzie unikała błędów swej poprzedniczki. Obecny dyrektor jak stwierdzają robotnicy — **„to i owszem, taki sobie, robi co może, a jak dostanie do współpracy dobrą Radę to będzie całkiem znośny".** Na ogół atmosfera w zakładach jest czysta i spokojna. Aha! A propos spokoju.

Być może, że jest to wynikiem trybu życia Tomaszowa, ale brak tam tego, co spotyka się w każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy w Łodzi, a mianowicie — **ognia w pracy, zaciętości, współzawodnictwa.** Ludzie robią wrażenie **półsennych,** nic też dziwnego, że w pierwszym Wyścigu Pracy tylko jedna pracownica sortowni **ob. Mariańska** została nagrodzona. Tu należy zwrócić uwagę, że ponieważ zakłady „wilanowskie" to nie tylko „chlebodawca" 4 tysięcy robotników, ale ośrodek przemysłowy ważny dla gospodarki państwowej, **należy tam niezwłocznie zrobić wszystko, aby wykorzystać je do maksimum.** Chodzi tu, **o wzmożenie wydajności pracy.** Na podstawie obserwacji odnosi się wrażenie, że robotnicy i organizacje polityczne na terenie fabryki w walce o poprawę warunków materialnych zaniedbały całkowicie pracę organizacyjną. **Istniejąca tam komórka PPR i koło PPS pracują bardzo słabo, a zupełny brak ZWM i Ligi Kobiet albo jakiejś innej kobiecej organizacji jest naprawdę enormalny, bo pracuje tak przeszło 2 tysiące kobiet, zupełnie nie zorganizowanych, a więc nie biorących udziału w życiu fabryki i żadnego wpływu na tok tego życia nie mających.**

Jasne jest, że zorganizowana współpraca robotników pomogłaby im bezwzględnie do pomyślnego rozwiązania problemów życia codziennego, do wykorzystania w pełni szerokich możliwości życia kulturalnego i świetlicowego, które nawiasem **mówiąc, mimo istniejących tam kursów dokształcających, świetlicy, orkiestry itd. jest bardzo słabe.** Podniesienie świadomości robotników w ramach życia organizacyjnego wpłynęłoby bezwzględnie **na wydajność pracy, na co dotychczas nie zwracano bodajże należytej uwagi.** Czas najwyższy, aby czynniki zainteresowane wniknęły w wewnętrzne życie Zakładów „Wilanowskich", które pomimo wyliczonych przez nas na początku sukcesów, mogłyby stać o wiele, wiele lepiej tak pod względem zdobyczy technicznych i produkcji, **jak też od strony organizacyjnej życia robotniczego.**

A.

Na marginesie pierwszego „Wyścigu Pracy"

We wzorowej szwalni, której pracownice zdobyły 4 nagrody w „Wyścigu"

Wśród nagrodzonych w wyniku pierwszego „Wyścigu Pracy", organizowanego przez ZWM w Łodzi, znalazły się 4 pracownice szwalni „Kanwischer", mieszczącej się przy ul. Zamenhofa 10. Firma ta jest pod zarządem państwowym, produkuje koszule wojskowe. Zdobycie aż 4 nagród świadczy o wydajności pracy poszczególnych pracownic, ale okazuje się, że to mówi jeszcze nie wszystko — pochwała należy się całej firmie. Jak się dowiadujemy, firma „Kanwischer", kierowana przez ob. Wacława Pegzę, w harmonijnej współpracy z Radą Zakładową, od dwóch miesięcy dzierży palmę pierwszeństwa w produkcji szwalni łódzkich, a była kiedyś na 23 miejscu. Wzrost produkcji ilustrują następujące dane: w lipcu wykonano 108 procent normy, w sierpniu 133 procent, we wrześniu 145 procent, w październiku 149 procent, no i, jak wynika z dotychczasowych danych, w listopadzie osiągną przeszło 150 procent normy. Norma miesięczna wynosi 19 tysięcy koszul, a wykonuje się przeszło 25 tysięcy. Pracownice szwalni to przeważnie młode dziewczynki, uczęszczające do szkół popołudniowych. Z rozkoszą wprost patrzeć można jak zgrabnie pracują w krojowniach czy na maszynach.

— „Robota pali im się w ręku" — mówi dumna ze swych pracownic przewodnicząca Rady Zakładowej.

Cztery nagrodzone, a mianowicie: Sołtysówna, Urbaniakówna, Michalska i Polakówna pracują jako szwaczki. Tam dopiero jest na co patrzeć — tylko maszyny furczą — nie wiesz nawet kiedy złoży i podkłada materiał. Nic też dziwnego, że bohaterki te robią po 180, a nawet 200 procent normy. Dzienna norma wynosi 10 koszul, a one robią do 18 i 20 dziennie.

Pracownice firmy „Kanwischer", jak się okazuje, nie tylko umieją pracować, uczą się także, a nawet mają czas bawić się i bawić innych. W tych dniach, na przykład, dla uczczenia zwycięstwa w produkcji kierownictwo z Radą Zakładową urządziło wieczorek towarzyski, na którym byli obecni: dyrektor Zjednoczenia ob. Stroczan, ob. Kałużny, przedstawiciele partii, Związków Zawodowych, prasy i liczni zaproszeni goście. Na wieczorku tym młode pracownice dały szereg numerów artystycznych, jak deklamacje, śpiew solowy i chóralny własnej kompozycji, utrzymany na wysokim poziomie artystycznym i wychowawczym.

Stwierdzić należy, że organizacja wewnętrzna firmy „Kanwischer" służyć może jako przykład nie tylko dla pozostałych szwalni, ale także innych zakładów przemysłowych w Łodzi.

A.

Zakończenie akcji realizacji Wielkiej Łodzi

W zakończeniu akcji tworzenia Wielkiej Łodzi w dniu 26 bm. w siedzibie Zarządu Gminy Dobra w Dobrej odbyło się komisyjne włączenie części gminy Dobra pow. brzezińskiego do granic administracyjnych m. Łodzi w obecności: Dyr. Zarządu Miejskiego w Łodzi Mgr. Adama Ginsberta, Naczel. Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Łodzi Mgr. Rudolfa Rajkowskiego, Starosty Grodzkiego Północno - Łódzkiego Mgr. Kazimierza Bonieckiego, delegowanego przez Starostę pow. brzezińskiego Inspektora Samorządu Gminnego Jana Cabana, Wójta Gminy Dobra Józefa Kraska, Przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej Dr. Stanisława Lenartowicza, sekretarza gminy Dobra Mariana Śliwińskiego i sołtysów gromad Wilanów i Łukaszew.

Zgodnie z zarządzeniem Wojewody Łódzkiego komisja w wymienionym składzie przekazała Gminie Miejskiej Łódź: wieś Łodzianka, grunta wsi Wilanów B., położone na południe drogi Wilanów — Modrzew, wieś Łukaszew z wyłączeniem gruntów, położonych na północ od drogi, prowadzącej ze wsi Wilanów w kierunku południowo - wschodnim i będącej dalej północną granicą wsi Muskule - Stare, wieś Muskule-Stare, z wyjątkiem gruntów tej wsi, położonych na północ od wyżej określonej drogi, będącej w dalszym ciągu przedłużeniem północnej granicy wsi Muskule - Stare, grunta wsi Wilanów A. położone na południowy zachód od wyżej określonej drogi.

Na tym zakończona została ostatecznie akcja tworzenia Wielkiej Łodzi przez przyłączanie do granic administracyjnych miasta okolicznych miejscowości.

Koncert dla uczestników „Wyścigu Pracy"

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Łodzi zorganizowało 25 listopada w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury koncert polsko - rosyjski dla uczestników „Wyścigu Pracy" ZWM.

Do młodzieży polskiej, która wypełniła po brzegi salę CRDK, przemówił przedstawiciel Towarzystwa, ob. sędzia K. Bzowski. Mówca w przekonywujących słowach poruszył sprawę konieczności przyjaźni polsko-radzieckiej, która jedynie może uratować naród polski przed zachłannością niemiecką. Z kolei przemówili: przedstawiciel Wojska Polskiego kpt. Zbyszewski i przedstawiciel Armii Czerwonej lejtenant Kalistratow.

W pierwszej części koncertu wzięli udział: trio Wiłkomirskich: Maria Wiłkomirska — fortepian Wanda Wiłkomirska — skrzypce, i Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela, Julia Gorzechowska — sopran, Kiejstut Bacewicz — akompaniament. Wykonane zostało: jedna część trio Rachmaninowa d - moll op 9, poświęconego pamięci Czajkowskiego, fragment wariacji Czajkowskiego, introdukcja i polonez Chopina (wiolonczela), oraz pieśni i romanse rosyjskich i polskich kompozytorów. W drugiej części wystąpił zespół amatorski jednostki Czerwonej Armii pod kierownictwem aktora sceny leningradzkiej, Grigoriewa. W skład zespołu wchodzą: chór wojskowy (pieśni frontowe i ludowe), tańce regionalne, chór pieśni ludowych i występy solowe. Laureatka olimpiady zespołów amatorskich Armii Czerwonej Iwanowa śpiewała piosenkę frontową, skomponowaną przez kompozytora radzieckiego kpt. Iwnickiego, który akompaniował śpiewaczce. Młodzież polska przyjęła artystów radzieckich z wielkim entuzjazmem.

Kronika Łódzka

Zebranie pracowników Zarządu Miejskiego członków PPR

W piątek 30 listopada o godz. 16 odbędzie się zebranie pracowników Zarządu Miejskiego, członków PPR, w lokalu dzielnicy Śródmiejska Prawa przy ul. Gdańskiej 75. Stawiennictwo obowiązkowe.

Ogólne zebranie członków dzielnicy Górna-Lewa PPR

W czwartek 29 listopada rb o godz. 18 w lokalu dzielnicy Górna Lewa, Piotrkowska 262, odbędzie się zebranie wszystkich członków dzielnicy Górna Lewa Polskiej Partii Robotniczej.

Wygłoszony będzie referat „Powstanie listopadowe". Po referacie wyświetlony będzie film.

Komitet dzielnicowy PPR Górna Lewa.

Plenarne posiedzenie MRN

W piątek dnia 30 bm o godz. 17 w sali obrad w gmachu Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się XVI Plenarne Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi. Na porządku dziennym między innymi sprawa zwołania Głównej Komisji Mieszkaniowej i zamierzenia skarbowe Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1945/46 (III czytanie).

Ulgi dla nowowzniesionych budowli

Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi, stosownie do wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu z dnia 7.11 1945 r. podaje do wiadomości płatnikom podatku od nieruchomości i podatku od lokali, że wszystkie nowowzniesione budowle i części odbudowane, jak również lokale, znajdujące się w tych budowlach — bez względu na to, czy uzyskały ulgi, czy też ich nie uzyskały na podstawie ustawy z dnia 9.4 1938 roku o ulgach inwestycyjnych i ustaw wcześniejszych — w roku 1945 podlegają podatkowi od nieruchomości względnie podatkowi od lokali.

Z Sekcji Chemików O.T.T.

Zarząd Sekcji Chemików OTT zawiadamia, że w czwartek dnia 29 listopada br. o godz 18 w lokalu OTT (Piotrkowska 102) odbędzie się zebranie referatowe Sekcji z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z półrocznej działalności Sekcji Chemików, 2) Odczyt dr. Mieczysława Dominikiewicza pt. „Problemy strukturalne w świecie zjawisk polimeryzacji".

Zarząd Sekcji Chemików OTT zaprasza na powyższy odczyt wszystkich członków OTT oraz osoby, interesujące się tym tematem, prosząc o punktualne przybycie.

Szczepienie przeciw błonicy

Wydział Zdrowia Publicznego podaje do wiadomości, że od 1 do 15 grudnia br. w Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem przeprowadzone będzie bezpłatne jednorazowe szczepienie ochronne przeciw błonicy (dyfterii). Szczepieniu podlegają zdrowe dzieci od 1 do 2 lat życia. Szczepienie odbywać się będzie w godzinach przyjęć.

Konferencja prasowa w sprawie usprawnienia transportu kolejowego

W środę dnia 28 bm. o godz. 16 w „Złotej Salce" w Grand Hotelu w Łodzi odbędzie się konferencja prasowa dla omówienia zagadnień związanych z usprawnieniem transportu kolejowego Konferencję zwołuje Delegat Nad zwyczajnej Komisji Rządowej dla Spraw Transportu.

Zarządzenie

Wobec wzrostu obciążenia we wszystkich wytwórniach Okręgu Łódzkiego zabrania się używania energii elektrycznej w godzinach od 7-mej do 10-tej i od 15-ej do 21-ej dla celów grzejnictwa domowego, silników studziennych oświetlenia wystaw sklepowych, przemysłu pracującego wyłącznie na wolny rynek oraz zaleca się jak najdalej idące ograniczenie odnośnie oświetlenia mieszkań prywatnych.

Również w lokalach rozrywkowych, restauracjach, cukierniach i tp. zabrania się nadmiernego używania energii elektrycznej dla celów oświetleniowych.

Zarządzenia powyższe mają na celu zapewnienie ciągłości w dostawie energii elektrycznej dla przemysłu, tramwajów instytucyj wojskowych i użyteczności publicznej.

W interesie własnym każdego odbiorcy jak również w interesie najszerszych warstw społeczeństwa winno leżeć ścisłe przestrzeganie wyżej wymienionych zarządzeń.

Stałe lotne kontrole będą czuwały, nad wypełnieniem powyższych zarządzeń i winni niestosowania się do nich zostaną pozbawieni dostawy prądu na przeciąg 3-ch miesięcy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego.

Epidemia zlikwidowana w zarodku

dzięki energicznej akcji partyj politycznych i organizacyj młodzieżowych

Przed trzema tygodniami zanotowano w Aleksandrowie k. Łodzi kilka wypadków duru osutkowego, który przywlekli Niemcy, powracający do Aleksandrowa z terenu byłej Rzeszy. Dzięki energicznej akcji, wszczętej przez PPR, PPS i organizacje młodzieżowe z doktorem Feliksem Kaczmarkiem na czele, ogniska choroby zostały wykryte i epiedemia zlikwidowana w zarodku. Obecnie wszyscy powracający do Aleksandrowa przed zameldowaniem poddawani są kontroli lekarskiej, a podejrzani izolowani w miejscowym szpitaliku. Społeczeństwo, uświadamiane przez akcję Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami, partie polityczne i władze państwowe, zdało egzamin z gotowości w obronie przed epidemią, która w okresie dzisiejszych wędrówek tysięcy ludzi nie jest rzadkością w żadnym kraju.

Z mleka w proszku — pełnowartościowe mleko w płynie

Mleko w proszku pochodzenia amerykańskiego jest wyborowym pełnowartościowym pokarmem, otrzymanym przez wysuszenie na stassanizatorach przy zachowaniu nawet życianów (witamin) i może być używane jako odtrutka przy zatruciach gazowych, ołowicy itd. Z 1 kg mleka sproszkowanego można otrzymać 10 ltr mleka płynnego, które wyglądem, smakiem i wartością odżywczą niczym nie różnią się od świeżego mleka krowiego.

Sposób użycia:

1) dla rodziny: łyżkę stołową (czubatą) sproszkowanego mleka rozpuścić w małej ilości wody przegotowanej (można i w surowej) o temperaturze pokojowej, mieszając tak długo (zwykle kilka minut) aż otrzyma się rozczyn podobny do śmietany. Rozrabiać trzeba tak długo zanim nie znikną grudki, potem należy dolać szklankę wody, przegotowanej lub cienkiej kawy i mieszać stopniowo do zamiany papki mlecznej w mleko. Nie należy wrzucać mleka sproszkowanego do gorącej wody, bo wówczas tworzą się grudki, przypominające wyglądem kluski i niedające się rozpuścić. Naczynie, w którym przechowujemy sproszkowane mleko, należy trzymać stale zamknięte. Mleko sproszkowane można długi czas przechowywać w suchym, przewiewnym i ciemnym miejscu bez obawy zepsucia. Mleko sproszkowane jest pewne pod względem zdrowotnym: postawione po raz pierwszy na zsiadłe, dopiero po kilku dniach się ścina (kwaśnieje), dlatego też po zużyciu takiego zsiadłego mleka, chcąc mieć nowe, nie płukać naczynia, lecz wlać rozrobione mleko, a wówczas skwaśnieje wcześniej.

2) Dla stołówek fabrycznych: 1 kg sproszkowanego mleka rozpuścić w 1 litrze przegotowanej, oziębionej wody, rozcierając dużą łyżką tak długo, aż otrzyma się rozczyn podobny do śmietany bez grudek. Ugotować w 6 ltr. wody kawę zbożową (10 dkg), odrzucić fusy i zmieszać z papką mleczną. Można osłodzić cukrem (pół kg na 7 ltr mleka). Wydawać robotnikom mleko tylko w płynie, a nie w proszku. Zwalczać wroga propagandę, iż mleko w proszku pochodzenia amerykańskiego jest bezwartościową namiastką dla odżywiania ludzi, podobną do surogatów niemieckich.

Kto go zna?

W Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi prowadzi się dochodzenie przeciwko Leopoldowi Schelenbergowi, który w 1944 roku pełnił służbę wartownika w Przecikowie k. Oświęcimia.

Ktokolwiek posiada wiadomości o działalności Schelenberga jako wartownika, proszony jest o natychmiastowe zgłoszenie się do Prokuratury S.S.K. w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 241, w godz. od 10—13-ej.

ŁÓŻKA z siatką ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE
Całkowite urządzenia SZPITALNE, GABINETÓW LEKARSKICH i DENTYSTYCZNYCH
Fabryka metalowych mebli
daw. J. BRAUN
pod Zarządem Państwowym
Łódź, Targowa 9a
Telefon 129-23

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaofiarowanie pracy

GOSPOSIA SAMODZIELNA do całkowitego zajęcia się domem oraz inteligentna wychowawczyni do 3-ch letniego chłopca potrzebna natychmiast, tel. 123-17.

POSZUKUJE się na dobrych warunkach natychmiast wykwalifikowanych i samodzielnych: 1. monterów samochodowych a) silnikowców, b) podwoziowców, c) blacharzy karoseryjnych. 2. elektryków samochodowych. 3. szlifierza na wały wykorbione. Podania z życiorysem i kwalifikacjami zawodowymi, składać w biurze „Reklama" Piotrkowska 46, pod „100".

POSZUKUJĘ pracy dodatkowej po południu. Dobrej prezencji 38 lat, perfekt języki. Kuźnice, Kierownicze stanowisko poważnej instytucji. — Chętnie w hotelarstwie, zakładzie gastronomicznym, cukierni. Oferty „M. S." Adm.

POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana szpulerka. Wytwórnia trykotaży „Lilia". Ceglelniana 40, godz. 8 — 16-ej.

39 **CENTRALNE** Warsztaty Remontu Samochodów poszukują: kalkulatorów konstruktorów, kreślarzy, monterów silnikowych, monterów na podwozia, tokarzy, hartowników, reflektujemy tylko na wykwalifikowane siły z praktyką warsztatową. Warunki płacy w zależnoci od kwalifikacji do omówienia na miejscu. Zgłaszać się ul. Składowa Nr. 41/43 u portiera.

Kupno i sprzedaż

FARBY MALARSKIE, CHEMIKALIA dla przemysłu garbarskiego i inne. Olejki, koncentraty, esencje do cukierków i zapachy do mydeł poleca „Farbochemia", Narutowicza 24, tel. 214-30.

WSZYSTKIE SUROWCE i CHEMIKALJA do fabryki mydła, świec, pasty do obuwia i inne, stale kupuje „FARBOCHEMIA", Narutowicza 24, tel. 214-30.

IGŁY do MASZYN POŃCZOSZNICZYCH, części i t. p. przybory kupimy. Helin, Śródmiejska 22.

MASZYNA do pisania „Triumph" okazyjnie do sprzedania. Biuro „Reklama", Piotrkowska 46 (w podwórzu).

Zagubione dokumenty

ZALEGA Tadeusz zgubił legitymację szkolną. Kilińskiego 49, m. 20.

ZGUBIONO różne dokumenty między innymi dowód PKP Góreckiego Władysława, Radwańska 47/11.

ZGUBIONO palcówkę Kansy Zofii. Pabianice. Wspólna 3.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartę węglową na nazwisko Woźniaka Szczepana, Targowa 41/21a.

ZGINĘŁA suczka, foksterier białoczerwona, żółte uszy. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem. Istelska, Wójtowska 15.

UNIEWAŻNIA się skradzioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Pawełkiewicz Jadwigi.

ZGUBIONO książeczkę demobilizacyjną i skierowanie do RKU. Czyżewskiego Kazimierza, Przejazd 86/13.

ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną rowerową na nazwisko Herczyński Ignacy.

UNIEWAŻNIA się zagubione dokumenty między innymi: palcówkę i przydział na lokal handlowy Przybylskiej Eugenii. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Różana 12/7.

Lekarze

DR. WIKTOR ŁUKOMSKI lekarz specj. chorób uszu, nosa, gardła i krtani przyjmuje codziennie od godz. 15 — 17 powróciła Zawadzka 3.

Dr med. W. PIESKOW z Wilna, choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2½—5, ul. 11-go Listopada 12.

Różne

RADIO — naprawy, przeróbki fachowo, solidnie. K. Pietrzak. Łódź, Kilińskiego 86.

„PARKIET" Kilińskiego 136. Telef. 140-96. Wykonuje: układanie nowego parkietu cyklinowanie i różne reperacje.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" w Domu Kultury Milicjanta, Nawrot 27.
Dziś i codziennie o godz. 19.30 zabawna komedia w 3-ch aktach p. t.:
„PODWÓJNA BUCHALTERIA"
Przedsprzedaż biletów w księgarni „Presa" Piotrkowska 102a.

TEATR W. P.
Codziennie **„Ostrożnie, świeżo malowane"** z Woszczerowiczem w roli głównej. W próbach pod kierunkiem reżyserskim Kazimierza Rudzkiego **„Wesele Figara"** Beaumarchais.

TEATR POWSZECHNY TUR
Codziennie **„Pan Jowialski"** Fredry z niezrównanym Zelwerowiczem w roli Szambelana, Grolickim w roli tytułowej, Dąbrowską, Rachwalską, Tymowską, Boguckim, ...kim, Pietraszkiewiczem i Szubką. W ...od kierunkiem reżyserskim Stanisław ...icgo **„Świerszcz za kominem"** Dick.

ESTRADA POETYCKA
W niedzielę dnia 2 grudnia o godz 12 w sali Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej (Gdańska 32) odbędzie się druga z kolei audycja Estrady Poetyckiej pt. **„Listy Chopina"** w opracowaniu prof. Karola Stromengera.

II WIELKI PORANEK PIEŚNI i HUMORU
Ze względu na wielki sukces, odniesiony przez czołowych artystów sceny polskiej na niedzielnym poranku Pieśni i Humoru w dniu 25 bm. — PCK urządza w najbliższą niedzielę 2 grudnia br w sali kina Polonia II Wielki Poranek Pieśni i Humoru przy całkowitej zmianie programu i częściowej zmianie artystów. Udział biorą: Irena Górska, Jadwiga Gosławska, Stefania Grodzieńska, Franciszka Leszczyńska, Zofia Sykulska, Karol Hanusz, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Adam Starski. Przedsprzedaż biletów w cenie od 15 zł. — od środy w kasie kina Polonia Piotrkowska 67 w godz. 14—19.

Dochód z Poranku przeznacza Polski Czerwony Krzyż na pomoc zimową.

—oOo—

Kina

„Polonia" (Piotrkowska 67), **„Tęcza"** (Piotrkowska 108) „Iwan Groźny". **„Wisła"** (Przejazd 1), **„Stylowy"** (Kilińskiego 123) „Kiedy jesteś zakochana". **„Bałtyk"** (Narutowicza 20), **„Gdynia"** (Przejazd 2) „Pojedynek", **„Włókniarz"** (Zawadzka 16) „Osły alpejskie". **„Hel"** (Legionów 2-4) „Paweł i Gawel". **„Robotnik"** (Kilińskiego 178) „U kresu drogi". **„Wolność"** (Napiórkowskiego 16), **„Roma"** (Rzgowska 84) „Serce matki". **„Przedwiośnie"** (Żeromskiego 74-76), **„Tatry"** (Sienkiewicza 40) „Druga młodość". **„Zachęta"** (Zgierska 26) „Nr 217". **„Hel"** (Ruda Pabianicka) „Mądrala".

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia" „Hel", „Bałtyk", „Wisła", „Roma" i „Przedwiośnie" rozpoczynają seanse pół godziny później.

Co usłyszymy przez radio dziś, w środę, dn. 28.XI.45

6.55 Transmisja z W-wy. 8.15 Najciekawsze audycje programu łódzkiego. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Placówka" Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Transmisja z W-wy. 13.30 Przerwa. 14.00 Muzyka lekka i taneczna z płyt. 14.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35 Czytamy gazety. 14.45 Płyty. 14.50 Przechadzki po mieście — pog. inf. Marka Zagajnego. 15.00 Recital śpiewaczy Cecylii Izygrymówny—kontralt, przy fortepianie Wanda Klimowiczowa. 15.30 Audycja dla robotników: 1) Poradnik dla świetlic, 2) Wiersze poety robotnika Bronisława Króla poprzedzone słowem wsiępnym Antoniego Kasprowicza, 3) Płyty. 16.00 Transmisja z W-wy. 17.00 Mickiewicz żywy — aud. sł.-muz. w opr. Wincentego Jedrkiewicza. 17.15 Transmisja z W-wy. 18.50 Rozmaitości. 19.00 Transmisja z W-wy. 19.15 Recital fortepianowy Haliny Przesmyckiej: Debussy: Suita „Pour le piano". 19.30 Transmisja z W-wy. 20.00 „Złoty Kogucik", opera Rimskij-Korsakowa—montaż sł.-muz. w opr. Karola Stromengera. 20.45 Transmisja z W-wy. 21.30 Koncert życzeń. 22.00 Transmisja z W-wy. 23.00 Zakończenie programu i Hymn do godz. 23.05.

Przychodnia przeciwweneryczna

Zarząd Miejski w Łodzi — Sekcja do walki z chorobami wenerycznymi — podaje do wiadomości, że z dniem 20 listopada rb. została w Ośrodku Zdrowia w Rudzie Pabianickiej przy ul. Staszyca 240 uruchomiona Przychodnia Przeciwweneryczna. Przychodnia czynna jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 12 do 14-ej. Leczenie bezpłatne.

Przyczyny kilkugodzinnego wstrzymania ruchu tramwajów

W poniedziałek 26 bm. o godz. 5.30 rano wybuchł pożar w magazynach KEŁ. Ponieważ magazyny mieszczą się pod maszynownią, wyłączono prąd ze względu na bezpieczeństwo, do czasu zlikwidowania ognia. Z tego powodu ruch tramwajowy na mieście uległ wstrzymaniu od godz. 5.30 rano do 9 rano. Pożar udało się zlikwidować, straty z powodu ognia są niewielkie. Po ugaszeniu pożaru maszynownie uruchomiono i tramwaje wznowiły normalne kursowanie.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D-08023